Nr. 226. Należytość pocztowa opłacona gotówką. Lwów, niedziela 8 października 1922. Rok V.

DZ ENNIK OWY
OLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 1650 Mk., z dostawą do domu 1850 Mk., na prowincyi 1850 Mk., za granicą 3000 Mk.

CENA OGŁOSZEŃ.
Ogłoszenia miejscowe i zamiejscowe: Za 1 wiersz nonparell. 1-szp. ogłosz. zwykł. (za tekstem) 80 Mk. Za wiersz w nadesłanem i nekrologii 250 Mk. Za 1 wiersz po kronice i komunikatów 300 Mk. Za wiersz przed kroniką i w tekście 400 Mk. Za wiersz na 1-szej stronie 500 Mk. Drobne ogłoszenia za słowo 25 Mk. Za kupno, sprzedaż 50 Mk. Paski na str. tekst. u góry 400 Mk. u dołu 200 Mk. Za miejsca rezerw. 25 proc. drożej.
Ogłoszenia zagran. o 100 pr. drożej.

Adres Red. i Adm. Lwów, Sykstuska 21. Tel. Nr. 24
Cena pojed. egzem. na całym obszarze Polski 80 Mk.

NAKŁ.: LUD. SPÓŁDZIELCZEGO TOW. WYD. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZ.: ARTUR W. HAUSNER.

ZERWANIE ROKOWAN Z TURKAMI.

Nowe trudności na Wschodzie.

Przerwanie konferencyi w Moudanii

PRZERWANIE KONFERENCYI W MOUDANJI.

PARYŻ. 6. paźdz. (A. W.) Z Londynu telegrafują, że konferencya w Moudanii została przerwana. Gen. Harrington i inni generałowie koalicyjni, którzy wrócili z Moudanii do Konstantynopola, oczekują tu nowych instrukcyi swych rządów.

PARYŻ. 6. paźdz. (A. W.) „Petit Parisien" donosi z Londynu, że angielski minister wojny, otrzymał w nocy od gen. Harringtona relacyę, która przedstawia położenie na wschodzie jako bardzo zawikłane. Gen. Harrington donosi że militarna ugoda, która miała być zawartą na konferencyi w Moudanii nie przyszła wcale do skutku. Angielski minister wojny zawiadomił o tem natychmiast L. George'a, który spiesznie zwołał radę gabinetową. Rada zebrała się o 11-tej w nocy i obradowała prawie przez całą noc.

LONDYN. 6. paźdz. (A. W.) W angielskich kołach politycznych odnośnie do wydarzeń w Moudanii panuje usposobienie pesymistyczne. Lord Curzon wyjechał 6. b. m. do Paryża na konferencyę z Poincarem.

PARYŻ. (Pat.) 6. paźdz. Konferencya w Moudanii została wczoraj przerwana. Gen. Harrington powrócił do Konstantynopola. O powodach przerwania rokowań nie ma dotychczas oficyalnych wiadomości. Według doniesień N. Y. Heralda, przerwa w rokowaniach nastąpiła na skutek odrzucenia przez delegatów greckich warunku wycofania się Grecyi z Tracyi przed definitywnem zawarciem pokoju.

—•••—

OPINIA POINCAREGO.

PARYŻ. 6. paźdz. (A. W.) Poincare w rozmowie z dziennikarzami przyznał, że rokowania z Turkami nie toczą się wcale gładko. W Moudanii skonstatowano na początku konferencyi co do wszelkich kwestyi zupełną zgodę. Fakt, że w sprawie faktycznego przeprowadzenia zasad nie doszło do porozumienia świadczy, że nie wszyscy uczestnicy konferencyi w równej mierze mają na myśli zawarcie pokoju. Poincare dał do zrozumienia, że Anglia pragnie przewleczenia rokowań, gdyż między generałem Harringtonem który ma najlepsze intencye a gabinetem londyńskim istnieje poważna różnica zdań. Gabinet londyński krępuje działalność swego pełnomocnika rozmaitemi instrukcyami i uniemożliwia mu urzeczywistnienie zamiarów pokojowych. Generałowie koalicyjni, którzy brali udział w konferencyi w M. przybyli do Konstantynopola na narady z nadkomisarzami, poczem wrócą do Moudanii.

—•••—

TRUDNOSCI W KONFERENCYI Z TURKAMI.

LEAFIELD, 6. 10. (Pat). Raport oficyalny w sprawie konferencyi moudańskiej jaki otrzymał Foreign Office jest o tyle niezadowalający, że wynika zeń, iż kemaliści starają się poruszyć kwestye polityczne nie wchodzące w zakres konferencyi. Nota państw sprzymierzonych do rządu angorskiego z 23. września wskazywała jasno, że przedmiotem konferencyi ma być ustalenie linii w Tracyi wschodniej, do której mają się cofnąć wojska greckie, oraz ustalała, że wyznaczenie tej linii demarkacyjnej mieli dokonać generałowie państw sprzymierzonych w porozumieniu z władzami wojskowemi greckiemi i tureckiemi. Natomiast nie zamierzano zupełnie dyskutować na konferencyi wojennej spraw niewojennych.

—•••—

Angielska rada gabinetowa rozważa sprawę wschodnią

LONDYN, 6. 10. (Pat). Reuter. Rada gabinetowa kontynuowała dziś dyskusyę w sprawie wschodniej. Różne osobistości z pośród kół rządowych oświadczyły, że **sytuacya jest bardzo trudna i poważna.** Lord Curzon wyjeżdża o godz. 14 do Paryża na konferencyę z Poincarem.

—•••—

Rosya przyrzeka pomoc kemalistom

LONDYN, 6. 10. (Pat). „Daily Telegraph" donosi z Konstantynopola: Przedstawiciele Rosyi w Angorze zawiadomili kemalistów, że Rosya jest gotowa stanąć po ich stronie tak pod względem wojskowym jak i dyplomatycznym. Poczynili też propozycyę przewiezienia armii tureckiej do Tracyi.

—•••—

Szykany na granicy sowieckiej.

WARSZAWA 6 paźdz. (Tel. wł.). W ostatnich dniach na granicy polsko-sowieckiej wzrastają szykany sowieckie wobec obywateli polskich, jadących do Rosyi. Szykanom tym podlegają także osoby jadące w charakterze urzędowym.

Socyaliści jedynie bronią lokatorów przed wyzyskiem i wyrzuceniem na bruk

KTO chce utrzymać ustawy o ochronie lokatorów. KTO chce mieć dach nad głową, ten 5 listopada br odda kartę wybor. z liczbą 2.

Rozbrojenie.

Odkąd istnieje świat, a z nim walka o byt narodów, państw, klas i jednostki ludzkiej, walka na krótkie i na długie noże — odtąd też bierze początek myśl o rozbrojeniu.

Dzisiejszy świat zamyka przecie wszystkie zamki na klucz przed złodziejem, ogradza posiadłość płotem lub drutem kolczastym, a granice politycznego bytowania lasem wyiskrzonych bagnetów. I gdy powstaje spór — to decyduje nie jakaś tam baronowa Suttner ani katechizmowa miłość bliźniego, ani nawoływanie papieża. Decyduje przedewszystkiem interes, a w ślad za nim karabin maszynowy, samolot śmiercionośny i obłok dymu trującego, z za którego szrapnel i granat „wyrównywuje" wszystkie nierówności na ziemi, gdzie przeciwnicy toczą spór o władzę i przewagę.

Prawie wszystkie wojny świata odbywały się w imię interesów kapitalu, okrutnego bożyszcza, któremu w ofierze miliony ludu pracującego kładły kości od bieguna do bieguna, bo: „najtężej biją króle, a najgęściej giną chłopy"...

Są teorye wojny. Rozpatrujący ją „sub specie aeternitatis" powiadają, że taki upust krwi jest rzeczą konieczną niczem stosowanie końskiej medycyny. Zwolennicy Maltusa utrzymują, że wojna ratuje świat od przeludnienia tak samo, jak nadużycia płciowe nie pozwalają zbytnio rozrastać się Francyi. Filozofowie eklezyastyczni upatrują w wojnie t. zw. „palec Boży", który okresowo wypisuje na niebie „znaki widome" w postaci rózg i zapłakanych nad dolą ludzką niezienskich postaci. Darwiniści — hekliści uważają wojnę za jedno z praw gromadnej walki o byt, oparty o zwycięstwo silnych nad słabymi. Materyaliści dziejowi wreszcie widzą w wojnie konieczność dziejową, która w miarę lat, w miarę rozwoju kultury będzie się sprowadzać do coraz łagodniejszych form, które idealiści gotowi wyobrażać sobie jako walkę „na subtelności", „na rozumy", czy „na kwiaty" (confetti).

Socyaliści przyczynę wojny wyprowadzają jako wynik gospodarki kapitalistycznej i, stawiając hasło braterstwa ludów, nawołują proletaryat całego świata, aby się przeciwił rozlewowi krwi. Dotąd jednak to nawoływanie było głosem prawie że „wołających na puszczy". Było głosem, którego nie usłuchali proletaryusze tych krajów, co w roku 1914 rozpoczęły wielką wojnę europejską. Nie pomogło wezwanie Międzynarodówki, nie pomógł bierny opór tołstojowców. Na widownię Europy wytoczono armaty, które miały

Towarzysze głosujcie na listę P.P.S. Nr. 2.

postanowić, kto „ma racyę“... w imię „vae victis“.

Dla ludzi biorących na się rolę „gospodarzy świata“, dla twórców nowej myśli, usiłującej przeniknąć tajemnice przyszłego ustroju społecznego, sprawa wojny, ściślej mówiąc zaprzeczenie wojnie prawa koniecznego — jest na razie nie do rozwiązania.

Obecnie, po 14-tym roku gdy postawiono piramidy trupów i zafarbowano krwią rzeki — świat cywilizowany, wszystkie mocarstwa mówią ustami Ligi o rozbrojeniu. Mówią a jednocześnie zbroją się wszyscy, wwąchując zapach turecko-greckiego prochu, co się unosi na bliskim wschodzie...

Liga narodów po genewsku szczebiocze o pokoju, a jednocześnie dowiadujemy się o owacyach na cześć feldmarszałka Hindenburga w Niemczech, gdzie „odbudowa“ aż wre i, zwracając oczy w kierunku Rosyi, — szykuje odwet za przegraną.

Albo inny „kwiatek“ pokojowy. Z 28 ub. m. jest depesza z Helsingforsu treści następującej:

„Fiński sztab generalny otrzymał szczegółowe dane o nowych zbrojeniach armii czerwonej. Poza obstalunkiem znacznej ilości karabinów w Ameryce, Rosya otrzymała już i otrzymuje nadal z Niemiec aparaty dla wyrzucania gazów trujących i tanki. Awio-technicy rosyjscy łącznie z technikami niemieckimi pracują nad skonstruowaniem specyalnego typu samolotu bojowego, uzbrojonego w armaty i aparaty do rzucania rezerwoarów z gazem trującym“.

Jeśli to porównać z tem, co się mówi na Lidze narodów o pokoju — to zabiegi Ligi ogromnie są podobne do „mszy polowej“ na pobojowisku. Niby się ludzie modlą pod figurą pokoju, ale za skórą mają dyabła wojennego.

Zapewne z czasem do rozbrojenia dojdzie. Jest to świetem pragnieniem człowieka tworzącego coraz to nowe życie, a przedewszystkiem proletaryatu, który wojnie zawsze płacił okrutny haracz krwi i ponosił za nią niemniej okrutne ciężary.

Z czasem. Od świadomości mas, od kultury człowieka zależy, aby nóż zbójecki, armata i karabin zajęły miejsce w muzeach, gdzie potomkowie nasi będą je oglądać tak, jak my dziś oglądamy narzędzia świętej inkwizycyi.

Rozbrojenie dzisiejsze — to próba przyszlifowania „kłów i pazurów“, to chęć ograniczenia zbrojeń (które przed 14-tym rokiem pochłaniały w Niemczech 19% budżetu).

To pobożne życzenie duchownego. To cichy jeszcze głos sumienia cywilizacyi. To — manewr dla polityka. I frazes dla każdego z generałów.

T. W. Długoszowski.

—•••—

Pierwsza emisya złotej pożyczki państwowej.

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono ustawę o pożyczce złote i następujące rozporządzenie rady ministów.

Par. 1. Upoważnia się ministra skarbu do wypuszczenia z dniem 1 października 1922 r. I emisyi 8 proc. pożyczki państwowej z r. 1922 w kwocie 15.000,000.000 marek polskich i 15 milionów złotych polskich w złocie.

Par. 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 października 1922 r.

—•••—

Kredyt dla cukrowników.

Czem ministerstwo skarbu tłómaczy zwyżkę cen cukru.

WARSZAWA, 6. 10. (Pat). Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości: Pod przewodnictwem wicemin. skarbu dr. Fajansa odbywają się w ministerstwie skarbu narady z przedstawicielami przemysłu cukrowniczego w sprawie przyznania temu przemysłowi podobnie jak w latach ubiegłych kredytów niezbędnych do przeprowadzenia rozpoczynającej się kampanii. Punktem wyjścia tych narad była sprawa ustalenia cen sprzedaży cukru tegorocznego. Na zasadzie szczegółowo przez obie strony przeprowadzonej kalkulacyi cenę tę ustalono w wysokości 62.000 marek za 100 kg. bez akcyzy. Cena cukru w kampanii zeszłorocznej wynosiła najpierw 46.000 za 100 kg., następnie (na wiosnę) obniżona została na 42.000 a w lecie na 36.000 marek. Czyli przeciętna cena cukru w kampanii zeszłorocznej wynosiła 41.500 mk. (bez akcyzy). Tym sposobem cukrownie uzyskają za cukier tegoroczny, przy cenie 62.000 mk. za 100 kg. cenę o 50 proc. wyższą od przeciętnej zeszłorocznej. Ponieważ wporównaniu z rokiem ubiegłym ceny buraków poszły w górę o blisko 100 proc. cena węgla o 300—350 proc., zależnie od gatunku, cena smarów o 290—320 proc., cena worków o 250 proc., robocizna o 275 proc. przeto 50 proc. zwyżki ceny cukru uznać należy bezwzględnie w obecnych warunkach za umiarkowaną. Stwierdzić też należy, że za cukier w kampanii roku 1920/21 cukrownie osiągnęły cenę 32.500 za 100 kg. wobec 41.500 w r. 1921/22. Osiągniętym przez cukrownie w ciągu ostatniego lata cenom cukru (32.000, 41.500, 62.000) odpowiadały w tych samych latach ceny buraków w wysokości 1.300, 2.000 i 3.800, oraz 4.000 za 100 kg. Czyli stosunek ceny buraków do ceny cukru wynosił w kampanii w r. 1920/21 1/25, z r. 1921/22 1/23, zaś obecnie 1/16 (w przybliżeniu). Tak znaczne osłabienie tempa wzrostu ceny cukru w roku bieżącym w porównaniu z okresami poprzednimi, pomimo dotkliwego spadku waluty jest wynikiem bardzo silnego wzmożenia produkcyi cukru w związku z wydatnem rozszerzeniem obszaru plantacyi buraczanych, oraz podniesieniem sprawności technicznej przemysłu cukrowniczego. (Wszystkie te piękne wyjaśnienia nie ratują sytuacyi, bo cukru na targu brak a cena jego wynosi o 100 proc. więcej niż obliczenie min. skarbu. — Red.)

—•••—

Francya i Turcya.

Zwrot we francuskiej polityce wschodniej na korzyść Turków, jest stosunkowo niedawnej daty. Clemenceau był zaciętym wrogiem Turków. Sympatye, które żywiono w Paryżu dla Grecyi Venizelosa zamieniły się w gwałtowną nieprzyjaźń, z chwilą, kiedy Grecy wbrew życzeniom Francyi powołali powtórnie na tron Konstantyna, zdecydowanego zwolennika Niemców z czasu wojny światowej. Ten zwrot w stosunku Francyi do Grecyi umieli z dyplomatyczną zręcznością wyzyskać dla siebie Kemaliści. Francya wówcza znajdowała się faktycznie jeszcze w stanie wojennym z Angorą; ochrona Syryi wymagała silnej armii okupacyjnej, walki w Cylicyi przyniosły wiele krwawych strat, budżet francuski był tak obciążony, że Izba francuska coraz dobitniej domagała się likwidacyi całej awantury wschodniej. Angora zaproponowała nasamprzód zawieszenie broni i poczyniła tyle kuszących obietnic, że rząd francuski wbrew zobowiązaniu wiążącemu sprzymierzonych, wysłał do Angory FFranklina Bouillona z daleko idącemi pełnomocnictwami. Rokowania zakończyły się układem, noszącym charakter sojuszu, acz oficyalnie dotyczył on tylko zakończenia stanu wojennego, Układ gwarantował Turcyi dostawę broni i amunicyi ze strony Francyi, zobowiązywał tę ostatnią również do dyplomatycznego popierania pretensyi tureckich do Małej Azyi, do zwrotu Tracyi wraz z Adryanopolem i do przywrócenia „status quo“ w Konstantynopolu i cieśninach.

Oczywiście Francya zapewniła sobie także korzyści. Są one przeważnie gospodarczej natury. „Turcya spodziewa się — pisał rząd angorski — że rząd francuski upełnomocni francuskie kapitały do wejścia w finansowe stosunki z Turcyą“. Francuski rząd zrozumiał tę wskazówkę, a kapitał francuski umiał swe upełnomocnienie wykorzystać. Znaczna część udziałów w kolei bagdackiej, bogate dochody z żelaza, chromu i srebra przeszły natychmiast w ręce francuskie, a ponadto zapewniła sobie Francya monopol na wszystkie późniejsze koncesye co do kopalń, kolei, regulacyi rzek i rozbudowy portów.

Polityka wielkomocarstwowa nie zna idealnych walorów: można ją sobie opłacić.

Na ten temat możnaby coś powiedzieć również o stanowisku mocarstw w odniesieniu do sprawy Wschodniej Małopolski.

—•••—

Ustalenie pomocy dla Austryi.

GENEWA, 6. 10. (AW). Na czwartkowem końcowem posiedzeniu Ligi Narodów załatwiony został ostatecznie problem austryacki. Przed posiedzeniem rozdano 3 protokoły zastępcom poszczególnych państw gwarancyjnych i przedstawicielowi rządu austryackiego.

GENEWA, 6. 10. (AW). Generalny protokół w sprawie problemu austryackiego składa się z 3 części, z których pierwsza zawiera polityczne gwarancye i może być uważana za finansowe oświetlenie zagadnienia, druga jest najważniejszą, gdyż zawiera zobowiązania mocarstw gwarancyjnych i Ligi Narodów, trzecia zaś zawiera zobowiązania rządu austryackiego. Każda część protokołu uważana jest za osobny protokół, zaś wszystkie razem tworzą konwencyę, uważaną za całość.

WIEDEŃ, 6. 10. (AW). Rząd austryacki zobowiązał się w Genewie, że w ciągu miesiąca przy współpracy komisarza, względnie delegata Ligi Narodów opracuje **program reform i sanacyi**. Austrya starać się musi w ciągu 2 lat przez **podwyższenie podatków i ograniczenie wydatków** dążyć do trwałej równowagi w budżecie. Austryacki rząd ma bezzwłocznie przedstawić parlamentowi wniosek na uchwalenie ustawy, którą każdy rząd w ciągu najbliższych 2 lat respektować będzie **bez ponownego** odnoszenia się do parlamentu, jak również podjąć wszelkie starania, aby w granicach programu dążyć do osiągnięcia **równowagi budżetowej**. Austrya zezwala na **zamianowanie generalnego komisarza** przez Ligę Narodów, którego siedzibą będzie Wiedeń, a zadaniem przeprowadzenie reformy i strzeżenie zobowiązań austryackich. Bez jego pozwolenia nie może rząd austryacki rozporządzać kwotami, pochodzącymi z pożyczek. Austrya zobowiązuję się nadto udzielić **gwarancyi dla praw zastawu od brutta poborów cła i monopolu tytoniowego** i ewentualnie te prawa rozszerzyć.

—•••—

Zastępca ministra skarbu.

WARSZAWA, 6 paźdz. (tel. wł.) Ministra skarbu Jastrzębskiego, który z powodu rekonwalescencyi rozpoczął 3 tygodniowy urlop zastępuje wiceminister Markowski.

—•••—

Chory czy niepotrzebny?

WARSZAWA, 6 paźdz. (tel. wł.) Pisma petersburskie z 1 bm. donoszą, że Lenin wrócił już do zdrowia i objął przewodnictwo Rady komisarzy ludowych. Charakterystyczne jest, że żadno z pism moskiewskich tego nie podało.

Lista kandydatów P. P. S. do Senatu

z okręgu województwa tarnopolskiego.

1. **Obirek Julian**, wiceprez. m. Lwowa.
2. **Dr. Rafał Buber**, adwokat.
3. **Marya Kelles-Krausowa**, nauczycielka.
4. **Przybyłowicz Aleksander**, nadkonduktor Czortków

Listy kandydatów P. P. S. do Sejmu

Okręgu 51 Lwów-powiat.
Sokal, Żółkiew, Rawa ruska, Jaworów, Cieszanów.

1. **Smulikowski Julian**, poseł.
2. **Ostrowski Marcin**, nauczyciel z Rawy ruskiej.
3. **Mikłaszewski Leopold**, urzędn. pocztowy Stary Dzików.
4. **Barański Józef**, kaflarz z Glińska.
5. **Taczapski Wiktor**, rolnik.
6. **Nowakowski Leon**, kolejarz z Bełzca.
7. **Kowal Michał**, murarz z Zamarstynowa.

Okręg 54 Tarnopol.
Zbaraż, Trembowla, Skałat, Podhajce, Czortków, Buczacz, Husiatyn, Borszczów, Zaleszczyki.

1. **Skalak Bronisław**, dziennikarz, sekretarz kom. obw. PPS. we Lwowie.
2. **Pużak Kazimierz**, poseł na Sejm.
3. **Garbaczewski Michał**, maszynista kolej. Czortków.
4. **Chlebek Lesław**, kapitan WP., naucz.
5. **Mowczko Ludwik**, konduktor, Tarnopol.
6. **Ślązak Piotr**, kier. pociągu, Czortków.
7. **Łabanowicz Ignacy**, małorolny, Kopyczyńce.
8. **Benischke Alojzy**, magazynier, Buczacz.
9. **Wojtowiczowa Józefa**, nauczycielka.

Okręg 55 Złoczów.
Zborów, Kamionka Strumiłowa, Brody, Radziechów, Bóbrka, Przemyślany, Rohatyn, Żydaczów, Brzeżany.

1. **Dr. Stanisław Dręgiewicz**, adwokat ze Lwowa.
2. **Zygmunt Laskowski**, przew. robotn. m. we Lwowie.
3. **Leopold Mikłaszewski**, poczmistrz w Dzikowie Starym.
4. **Franciszek Buczak**, kolejomistrz w Rohatynie.
5. **Michał Słoniowski**, sekretarz okręgowy zawod. Lwów.
6. **Józef Spiegel**, mechanik w Zborowie.
7. **Michał Mroczkowski**, robotnik murarski Przemyślany.
8. **Antoni Żółkiewski**, robotnik miejski we Lwowie.
9. **Jan Szydłowski**, robotnik budowlany w Złoczowie.

Uzupełnienie.

W liście kandydatów do Senatu z województwa lwowskiego opuszczono we wczorajszym komunikacie nazwisko tow. Langa Leopolda, kolejarza ze Lwowa. Umieszczony on jest na szóstem miejscu.

Wszyscy ludzie pracy, mężczyźni i kobiety — głosować będą na listę

2

Sytuacya wyborcza.

Na brak kandydatów do Sejmu miasto nasze nie może się oskarżać. Na liście „chyjeny" endeckiej widnieją nazwiska Głąbińskiego, Mączyńskiego, który w mundurze wojskowym agituje za sobą, inż. Bieńkowskiego, Demelówny a na szóstem miejscu Tynek.

Dużo krwi psuje skonsolidowanie się na całym terenie wsch. Małopolski drobnych grupek demokratyczno-mieszczańskich, które wystawiają wspólną listę. Na Lwów listę sejmową prowadzi Bol. Lewicki, dalej następuje Br. Laskownicki, a do senatu prez. Neuman, Stęsłowicz, Kolischer i t. d.

Naturalnie listę zgłosił „Związek proletaryatu miast i wsi" z Dąbalem na czele, Związek rob. żydowskich z dr. Einauglerem, poalej-syoniści prawi przybrali fałszywą nazwę „niezawisłych socyalistów" i postawili Reissa i Tunisa, a poalej-syoniści lewi stawiają Buchsbauma. Jak widać jednolity front został tutaj w swej klasycznej formie dochowany.

Naturalnie zgłosili też listę syoniści.

Wczoraj miała być też zgłoszona lista wyłącznie kobieca.

Wszystkie komitety P.P.S. zbierają fundusze wyborcze.

ARTUR SCHNITZLER.

OWACYA.

PRZEŁOŻYŁ HENRYK SALZ.

(Ciąg dalszy.).

Cicho było, ale nie ciemno. Śnieg padał spokojnie, dużemi płatami i bielą swą rozjaśniał ulicę. Postanowił iść pieszo, by uspokoić rozdrażnione nerwy przechadzką w tej cichej, jasnej nocy. Uważał, że głównym sprawcą jego zdenerwowania był Fredzio, który psuł cały wieczór od początku swem pogardliwem i drwiącem zachowaniem się. Co prawda, nie był Fredzio temu winien, że panna Blandini nie przyszła... Musiał być inny jakiś powód. Prawdopodobnie była zła na niego... Pięknie... Zresztą, tego właściwie pragnął. Nie byłoby mu się ani śniło urządzać całą tę hecę, gdyby go panna Blandini nie była sama do tego pobudziła. Od pewnego czasu nie przestawała zajmować się tym marnym statystą. Utrzymywała, że ma nadzwyczaj interesującą głowę a telentu z pewnością o wiele więcej niż wszyscy inni.

Z początku mówiła to raczej żartem. Ale August popełnił tę nieostrożność, że się jej sprzeciwił. Od tej chwili zaczęła się upierać przy swojem zdaniu, a w końcu oświadczyła, że przez Augusta przemawia zazdrość.

To go rozzłościło. Zazdrość o Rolanda! Wiedział dobrze, o kogo ma być zazdrosnym: na rywalizacyę komika musiał od początku być przygotowany — na to nie było rady... Ale sprawy tego pana Rolanda nie myślał brać sobie do serca. Każdym razem postanawiał sobie więcej nie mówić o nim z panną Blandini — ale już po pięciu minutach rozmowy kłótnia rozpoczynała się na nowo. — Wiedział, że to nie ma sensu — przez to swoje postępowanie bowiem sam niejako popychał pannę Blandini do tego, czego się oddawna obawiał.

W tej chwili — śpiesząc poprzez ulice — pojął, czego się lęka. Zrozumiał teraz, że pobudką do urządzenia tej hecy z Rolandem nie była chęć zabawy — ani też zamiar sprawienia jakiejś szczególnej przyjemności panu Rolandowi (jakkolwiek spodziewał się, że pan Roland bardzo się tem ucieszy) — o nie, żywił skrytą nadzieję, że tego małego aktorzynę w oczach panny Blandini ośmieszy i w niemożliwy sposób poniży — a z drugiej strony sam przypodoba się jej swoim dowcipnym pomysłem i przez to potrafi zadzierzgnąć z nią ściślejszy węzeł przyjaźni. Kawał, który zaaranżował, miał Rolanda usunąć raz na zawsze od panny Blandini i postawić go na miejscu, jakie mu się należało.

Przed rozpoczęciem spektaklu wyobrażał sobie, że ona w obecności jego przyjaciół rzuci mu się na szyję i — jak za dawnych, szczęśliwych czasów — zawoła:

— Ty moja słodka, mądra małpeczko!

Ale już w teatrze zauważył, że sprawa przyjmuje niepożądany obrót. Podczas burzy oklasków, która podniosła się po wejściu Rolanda, panna Blandini obrzuciła złem spojrzeniem lożę, w której siedział ze swymi dwoma przyjaciółmi. A gdy Roland drugi raz odszedł, odprowadziła go ku drzwiom tak smutnym wzrokiem, że August poczuł wściekłość targającą serce.

W miarę jak zbliżał się obecnie do mieszkania panny Blandini, uświadamiał sobie coraz jaśniej, czego się w rzeczywistości obawiał: aby nie zastać obojga razem...

Przyśpieszył kroku.

Jeszcze tylko ten róg — a już stanie przed bramą jej domu.

Było to na jednej z owych szerokich ulic, które ciągną się za Ringem. Jak okiem sięgnął, nie było widać żywej duszy. Gdy wytężył słuch, odróżnił przytłumiony turkot wozu nadjeżdżającego po ośnieżonym bruku. Wstrzymał rękę, którą miał właśnie pocisnąć dzwonek — i czekał.

Powóz skręcił na rogu i zatrzymał się przed bramą.

Poznał go natychmiast — sam go przecież dla panny Blandini najął.

Szybko odstąpił na bok. Czuł, że całe wzburzenie jego znika. Był bowiem mocno przekonany, że za chwileczkę wysiędzie ona z powozu razem z Rolandem — a wówczas rozstrzygnie się wszystko — i wszystko się skończy.

(C. d. n.).

Nowiny z dnia.

Lwow 7 października.

REPERTUAR TEATRU MIEJSK. WE LWOWIE:

W sobotę „Nair", „Wesele w Ojcowie", „Sen Arlekina", wielki balet z Kirsanową i A. Fortunatem i Cerps de ballet.

W niedzielę o g. 3·30 „Wesele Fonsia", komedya.

W niedzielę „Faust", opera. Gościnny występ A. Didura i E. Didurówny.

W poniedziałek „Tosca", opera. Gościnny występ A. Didura).

—•••—

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO, Gródecka 2 b:

W piątek sobotę, niedziele, poniedziałe „Powrót", sztuka.

—•••—

REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI, ul. Słoneczna

W sobotę „Manewry jesienne", operetka.

W niedzielę „Rozwódka", operetka.

W poniedziałek teatr zamknięty z powodu generalnej próby z „Bajadery".

Początek przedstawień o godzinie 7·30 wieczór.

Po każdem przedstawieniu wieczornem czekają wozy tramwajowe do użytku Publiczności we wszystkich kierunkach.

—•••—

TEATR ŻYD. dyr. S. M. GIMPEL, Jagiellońska 11.

W sobotę o godz. 3·30 „Motke Ganew".

W sobotę o godz. 7·30 Premiera „Dr. Kohn", dramat.

W niedzielę o godz. 3·30 „Chancze w Ameryce", operetka.

W niedzielę o godz. 7·30 „Dr. Kohn", dramat.

—•••—

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Wtorek 10 października: **Mikołaj ORŁOW**, pianista

Piątek 13 października: Trio **Poźniaka—Demana—Dacherta.**

—•••—

NA DOCHÓD WDÓW I SIEROT PO DZIENNIKARZACH POLSKICH, odstępuje cyrk A. Ciniselli cały dochód z przedstawienia w piątek dn. 13. b. m. Na doborowy program przedstawienia złożą się co najwybitniejsze siły zespołu cyrkowego. Przedstawienie to, będzie prawdziwą atrakcyą sezonu. Godny poparcia cel i dochód ściągnie zapewne tych wszystkich, którzy pragną zasilić fundusze tak bardzo potrzebujących — wdów i sierot po dziennikarzach polskich.

VI. PEŁNE POSIEDZENIE LWOWSKIEJ IZBY HANDLOWEJ I PREMYSŁOWEJ odbędzie się we środę, dnia 11. października 1922 r. o godzinie 5-tej popołudniu w sali posiedzeń.

PREZ. NOWAK W KRAKOWIE. Wczoraj o godz. 22·20 przyjechał z Warszawy do Krakowa prezydent ministrów dr. Juljan Nowak i min. oświaty dr. Kumaniecki. Przybyłych powitał na dworcu wojew. Gałecki, wicewojewoda starosta oraz inni przedstawiciele władz.

WYSTAWA W TOWARZYSTWIE SZTUK PIĘKNYCH, (ul. Dzieduszyckich 1. Gmach Muzeum Przemysłowego), trwać będzie jeszcze tylko do środy dnia 11. b. m. Niedziela bieżąca jest więc ostatnią sposobnością zaznajomienia się szerszej publiczności z twórczością p. Sidorskiego, młodego obiecującego artysty, oraz z Teką świetnych karykatur politycznych art. mal. Kazimierza Kostynowicza, które następnie wystawione będą w Krakowie.

W sali sprzedaży urządzono na krótki czas pokaz akwarel i rysunków art. mal. Janiny Nowotnowej, przed wysłaniem ich na wystawę do Krakowa; są to studya kwiatowe i szkice architektoniczne z Gdańska. — Wystawa prac artystów warszawskich i krakowskich w Salonie Jesiennym w Pałacu Sztuki na placu Targów, trwa, ciesząc się wielkiem powodzeniem tak co do ilości zwiedzających, jak co do ilości sprzedanych dzieł.

Na dzień 15. b. m. przygotowuje Zarząd Towarzystwa wystawę znanego malarza Tatr. p. Alfreda Terleckiego z Zakopanego, połączoną z nową wystawą art. mal. Adama Bunscha, który już zeszłego roku dał się tak korzystnie poznać naszemu miastu.

WIEC URZĘDNIKÓW. Stowarzyszenie sądowych urzędników, oficyantów i pomocników kancelaryjnych Apelacyi lwowskiej we Lwowie, urządza 8-go b. m. o godz. 10. w sali rozpraw Sądu okręgowego karnego we Lwowie przy ul. Batorego l. 3. z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawa posunięcia urzędników, oficyantów i pomocników kancelaryi sądowej do wyższych stopni. 2) Wnioski.

NOWA SUROWICA PRZECIW CHOLERZE. Jak donosi „Matin", lekarze instytutu Pasteura p. Nicello, Connor i Consei odkryli nową surowicę przeciwko cholerze. Doświadczenia, jakich dokonali wynalazcy na sobie, uwieńczone były zupełnem powodzeniem.

NASTĘPCA TRONU PISZE. Były następca tronu zapowiada ukazanie się dzieła: „Moje wspomnienia" z czasów walki bohaterskiej Niemiec.

KURSY WALUT. Na giełdzie oficyalnej we Lwowie wczoraj płacono: za 1 dol. od 9.150 do 9.300, dol. kanad. 9.150 marki niem. 3.75 — 4.25, leje rum. 52 — 54, liry 380, f. holend. 3.400, fr. franc. 680, fr. belg. 640 fr. szwajc. 1.675, kor. czeskie 300, kor. austr. stempl. 0.11, kor. węgierskie 3, f. szterl. 41.000 mk.

CENY ZBOŻA. Na giełdzie zbożowej we Lwowie wczoraj żądano: za 100 kg. żyta 18.800 — 19.500, jęczmienia 20.500 — 21.500, owsa 21.000 — 21.500 mk.

PRZEJECHANY WOZEM. U zbiegu ulicy Gródeckiej a L. Sapiehy 8 letni Wasyl Maryan, uczeń, dostał się pod koła wozu. W Pogotowiu ratunkowem stwierdzono u nieboraka zranienie i złamanie lewej nogi. Po udzieleniu pomocy odwieziono go do szpitala.

SPROSTOWANIE. Odnośnie do artykułu „Dz. L." Nr. 221 z dnia 2 X. br. p. t. „Olbrzymie zgromadzenie przedwyborcze w Rawie Ruskiej" upraszam uprzejmie w myśl § 19 ust. prasowej, o umieszczenie sprostowania ostatniego ustępu tegoż artykułu, a mianowicie:

Nieprawdą jest, bym dopiero co wyszedł z więzienia, a tem bardziej, bym kiedykolwiek był karanym za kradzież i oszustwo.

Prawdą natomiast jest niezbitą, że reprezentując ideologię Chrz. Zj. nar., nie ciążą na mnie żadne hańbiące czyny, a zarzuty we wspomnianym artykule polegają chyba na omyłce co do identyczności nazwiska, które nosi wiele osób w kraju. **Domin.**

TAKŻE INTELIGENCYA. Otrzymujemy ze Złoczowa następujące pismo: Dnia 3 bm., będąc na przedstawieniu przejezdnej operetki w Złoczowie, byłem na sali tamtejszego Sokoła świadkiem scysyi o miejsca zakupione przez dwóch oficerów a zajętych przez pewne towarzystwo. Zajście to o tyle jest smutne i godne publicznego napiętnowania, że towarzystwo to złożone bądź co bądź z ludzi inteligentnych, jakimi bezwarunkowo być muszą profesorowie gimnazyalni, zachowało się w sposób ubliżający wszelkiej przyzwoitości. Uparli się i chcieli zająć cudze krzesła i mimo interwencyi dyrektora operetki, absolutnie ustąpić nie chcieli, aż trzeba było formalnie siłą usunąć owych upartych inteligentów. Dodać trzeba, że znaleźli się na sali tacy, którym do tego stopnia podobało się zachowanie owych pp. profesorów, że stanęli w ich obronie, wyrażając się z oburzeniem: „Jak można wyrzucać inteligentnych(!) ludzi!". Ano, widać, co kraj to obyczaj.

CIĘŻKI POSAG. Rachela Haber z Czortkowa na dworcu główny zwróciła uwagę swym koszykiem, który ją zanadto obciążał. Policyant z ciekawości zajrzał do koszyka i zdziwił się, gdyż ujrzał tu wiele srebrnych monet. Z „litości", aby się ta panienka nie podźwigała, wyręczono ją w przeniesieniu tych monet. Po przeliczeniu znaleziono w koszyku 310 rbli w srebrze. Leciwa już Haber twierdziła, że ojciec jej uciułał te monety na jej „posag". Następnie twierdziła, że chciała za nie sprawić sobie sztuczną szczękę i t. p. Nie pomogły wiele te przedstawienia, gdyż srebro to zatrzymano w policyi.

WYPADKI KOLEJOWE. Henryk Czarnecki, szeregowiec, wczoraj wieczorem stojąc na warcie na moście kleparowskim dostał się pomiędzy dwa nadjeżdżające pociągi. Jeden z nich jadący do Podhajec potrącił go, przyczem Czarnecki odniósł głębokie rany na głowie. Pociąg ten wstrzymano i przywieziono nieszczęśliwego na stacyę Podzamcze, gdzie lekarz kolejowy dr. Garbień udzielił mu pomocy. Zawezwane Pogotowie rat. odwiozło go do szpitala wojskowego.

Na dworcu głównym, koło „wielkiej rampy" maszynista Ludwik Buraczek, dostał się pomiędzy dwa zderzaki. Nieszczęśliwego przywieziono do Pogotowia ratunkowego, gdzie stwierdzono u niego zgniecenie klatki piersiowej. Po udzieleniu pomocy, odwieziono go do szpitala.

KABAŁA W KOZIE. Jan Kabała w restauracyi hotelu „Splendit" przy ul. Rzeźnickiej odgrywał rolę nie byle jaką, gdyż przedstawiał się jako wywiadowca policyi. Nadeszły rzeczywisty funkcyonaryusz policyi zepsuł nastrój „towarzyski" Kabały, gdyż poprosił go z sobą. Dowiedziano się, że ów osobnik z niejakim Jakóbem Lederkranzem na dworcu głównym od różnych „kupców", unikających widoku policyi, jako wywiadowca wymuszał znaczniejszy okup. Słowem, Kabała wlazł w tę „kabałę", z której nie łatwo się wywinie. Na razie zamknięto go w kozie.

APEL DO ZŁODZIEJA. Złodziej, który nieuwagę wyciągnął wczoraj o godz. 11-tej przed południem przy ul. Akademickiej portfel z kieszeni pewnej pani, wyrządził jej szkodę nie do pokrycia. Stąd apel do niego, aby mając wzgląd na głodującą inteligencyę zwrócił przynajmniej legitymacye, karty tramwajowe i z pieniędzy ile łaska. Odesłać może do Administracyi „Dziennika Ludowego".

Ciekawi jesteśmy czy też P. T. złodziej okaże więcej serca od stale i systematycznie okradających nas paskarzy, wykonywujących swój proceder z jawnym cynizmem i bezkarnością.

KRADZIEŻE. Z mieszkania Edwarda Gota przy ul. Lenartowicza l. 11 a, skradziono garderobę i biżuteryę, wartości 450.000 mk.

Zdzisławowi Borzęckiemu skradziono z mieszkania przy ul. Wałowej l. 4 parę butów, wartości 50.000 mk.

„BAJADERA", głośna wspaniała operetka, która nie była dotąd wystawiana na żadnej scenie polskiej, po raz pierwszy zaprezentuje się nam w Teatrze Nowości we wtorek. Nazwisko jej twórcy Kalmana, świetna treść i wartościowa muzyka same najlepiej rekomendują „Bajaderę". Dyrekcya Teatrów nie szczędziła kosztów sprawiając prześliczne dekoracye, wspaniałe kostyumy i dając nowe urządzenia świetlne by tylko „Bajadera" wypadła jak najwspanialej. Reżyserya spoczywa w pewnych rękach p. Kuligowskiego, który ponadto kreuje ciekawą rolę Maharadży. W roli Bajadery wystąpi p. Miłowska. W głównych rolach wystąpią pp. Szczesna, Tatrzański, Olędzki i A. Kowalski. Dyryguje p. Stadler. W akcie drugim taniec Bajader, w akcie trzecim nowość „Jazz-Band" układu Ciesielskiego, odtańczą pp. Burkacka i Ciesielski. Tańce i ewolucye St. Faliszewskiego.

—•••—

— NA FUNDUSZ WYBORCZY PPS., złożono przez tow. Salamandra 40.000 mk.

—•••—

Ze sportu.

ROBOTNICZY KL. SPORTOWY rozegra 2 matche w sobotę z Akadem. Zw. Sport, w niedzielę z Pogonią II. Początek w obydwa dnie o godz. 3. popoł. Pogoń II. i A. Z. S. stając do zawodów z R. K. S. dają chwalebny przykład innym drużynom sport., wśród których rozszerza się coraz bardziej antagonizm partyjny, który nie powinien mieć miejsca w sporcie.

Ceny na targach miejskich.

Długotrwałe opady, powiększyły znacznie drożyznę. W ostatnich dniach za 1 kg. ziemniaków żądano już po 100 mk. Wskutek polepszenia się pogody, wczoraj ceny nieco obniżyły się i można było nabyć ziemniaki w cenie od 65 do 80 mk. za kg. Za 1 kg. mąki pszennej przekupki żądały do 630 mk., za ciemniejszą od 500 do 550 za żytnią chlebową do 340. Grysik pszenny notowano 630, kaszka krakowska 750 kasza hreczana od 460 do 500, jaglana jęczmienna i pęcak około 500, ryż 800 — 900 mk.

1 kg. cebuli można było nabyć za 200 do 220 mk., kapusty świeżej 60 śliwek 400, suszonych 1.000 — 1.200, grzyby suszone 3.500 mk.

Za 1 kg. cukru kostkowego żądano 1.200, gryskowego niema. Cukier żółty 900, miód 1.600, sól biała 150 — 170, olej jadalny (krajowy) 2.500, ceres 2.700 świece parafinowe 700, kawa palona od 3.200 do 4.200, rodzynki 4.000, cykorya Francka 1.550 — 1.680, gęś do 3.500 para kur do 5.500 mk.

Za 1 kg. chleba żądano od 320 — 340, za ciemny 250, za 1 bułkę 30 mk.

Wczoraj przekupnie zażądali w Urzędzie targowym wyższych cen. Należałoby jednak ukrócić apetyty paskarzy i obniżyć obecne ceny, które są za wysokie.

Sklepiki ze jednak najczęściej pobierają wyższe ceny jak wyżej podano. Publiczność jednak winna oskarżać paskarzy w magistracie lub w policyi.

—•••—

Z kroniki kryminalnej.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE.

W Jaworzu, pow. Turka, nocą włamano się do urzędu stacyjnego. Złodziej zabrał podręczną kasę i wyniósł ją za obręb stacyi. Następnie włamał się do magazynu, skąd skradł drąg żelazny, rozbił ową kasę a następnie skradł 700 tys. marek i znaczków pocztowych na 21.000 mk. Policya ustaliła nazwisko włamywacza.

—•••—

Na linii kolejowej Warszawa — Kraków, onegdaj w nocy weszło do przedziału w wagonie kolejowym dwóch elegancko ubranych mężczyzn.

Zrazu usiłowali oni nawiązać rozmowę z jedyną pasażerką A. Zaramską. Gdy to się nie udało, poczęli palić zatrute papierosy, o których Zaramska popadła w senność. Gdy przebudziła się spostrzegła, że obaj goście skradli jej torebkę z cenną biżuteryą i zbiegli.

W Katowicach, złodzieje podrobionymi kluczami otworzyli sklep jubilerski Emila Scholca przy Johannesstrasse l. 2, i skradli kolię brylantową oraz wiele biżuteryi i zegarków, poczem zbiegli z łupem. Szkoda wynosi paręset milionów marek.

—•••—

UDAREMNIONY WYWÓZ 400 ŚWIŃ DO CZECH.

W ostatnich dniach znów przytrzymano w pobliżu Dziedzic 400 sztuk świń, które usiłowano przez Górny Śląsk wywieźć do Czech i Niemiec. Transport ten szmuglował Leon Stawowiak z Krakowa.. Wytoczono mu dochodzenie, oraz kilku masarzom, którzy trudnili się szmuglem.

—•••—

PAN HRABIA POTOCKI PRZED SĄDEM.

Jakób Potocki z Brzeżan, posiada 60 tysięcy morgów ziemi. Znikomą część z tego sprzedał na działki dla oficerów i żołnierzy. Obecnie nie chce gruntów tych zaintabulować na nabywców, — gdyż cena ziemi podskoczyła w górę. Wobec tego poszkodowani w liczbie 300, zaskarżyli Potockiego do sądu. Skandaliczna ta sprawa wywołała wielkie wrażenie i odpowiednie komentarze, dla tego znanego rodu obszarników, którzy są znani ze swej chciwości i nieuczynności.

—•••—

Zgromadzenie kobiet

odbędzie się we Lwowie w niedzielę, o godz. 5. popoł. w sali Związku kolejarzy przy ul. Gródeckiej 69. Kobiety jawcie się jak najliczniej!

KOMITET WYBORCZY P. P. S.

Wiece kobiet

odbędą się w **CZORTKOWIE** w niedzielę 8-go b. m. o godz. 2-giej popoł. w sali „Sokoła". Referować będą tow.: J. Markowska i tow. Chlebek.

W **TARNOPOLU** w niedzielę 8. b. m. o godz. 5-tej popoł. w sali „Gwiazdy". Przemawiać będzie referentka ze Lwowa.

Lwów-powiat, baczność!

Towarzysze z podmiejskich gmin lwowskich: Zamarstynowa, Kleparowa, Zniesienia, Skniłowa, Kozielnik i t. d. stawią się w niedzielę dn. 8 bm. o godz. 11-tej w południe ul. Ormiańska 2, II. p. w ważnych sprawach wyborczych, dotyczących okręgu Nr. 51. Obecność towarzysza Kowala konieczna.

Wiec kobiet w Borysławiu.

Wyborczynie! Obywatelki i Towarzyszki!

W środę dnia 11 bm. odbędzie się w Borysławiu o godz. wpół do 4-tej popołudn. w sali Domu Ludowego

Zgromadzenie wyborcze kobiet

Większość wyborców, to kobiety.

Od Waszych głosów zależy wartość przyszłego Sejmu.

Jawcie się masowo na wiecu, aby omówić wszystkie sprawy związane z wyborami.

Komitet wyborczy PPS.

Zgromadzenia wyborcze w okręgu Podkarpackim

odbędą się w niedzielę dnia 8 października br.

Turka referenci: tow. poseł Diamand i Gocek.

Bolechów ref.: tow. Ożga i Gierai.

Kałusz ref. tow. Bujakowski i Oktawiec.

Krechowice ref.: tow. Krewicki i Delimata.

Skole ref.: tow. Markowski i Sucharski.

Paskarze krakowscy a wybory.

Do komisyi wyborczej w Krakowie wniesiono 8 tysięcy reklamacyi wyłączających.

Reklamacye te są oparte na rejestrach karnych i obejmują nazwiska osób zasądzonych za lichwę, a tem samem pozbawionych prawa wyborczego.

We Lwowie słychać o wyłączeniu ukaranych paskarzy od głosowania.

—•••—

Sprawy wyborcze.

POSIEDZENIE KOMITETU WYBORCZEGO P. P. S. na okręg Stryj, Drohobycz, i t. d. odbędzie się w Borysławiu, we wtorek o godz. 6. wiecz. w Domu Ludowym.

SEKRETARYAT KOMITETU WYBORCZEGO P. P. S. WE LWOWIE, urzęduje codziennie w red. Dziennika przy ul. Sykstuskiej 21, od godz 12 — 1 w poł. i od 6 — 8 wiecz.

SKARBNIK KOMITETU tow. Cieślewicz, urzęduje w organizacyi kaflarzy przy ul. Zielonej 7, I. p. codziennie od godz. 7—8 wiecz. a w niedzielę i święta od 1 — 2 w poł.

Tam należy natychmiast odprowadzać wszystkie zebrane fundusze wyborcze.

UTWORZONY KOMITET PRZEDWYBORCZY P. P. S. W SAMBORZE zawiadamia tow. z Gródka Jagiell., Mościsk, Rudek, Liska, Ustrzyk Starego Sambora, aby po informacye w sprawach wyborczych tego okręgu zwracali się do tow. Stompego, pow. Kasa chorych w Samborze.

Jach Franciszek **Bauer Jan**

W SPRAWACH WYBORCZYCH OKRĘGU 5.. (Lwów- (powiat) Żółkiew, Rawa Ruska, Ciesza nów, Jaworów, Sokal) — informacyi zasięgać można codziennie w lokalu „Dziennika Ludowego", ul. Sykstuska l. 21, od godz. 12—1, lub od 6—8 wiecz.

STRYJ — BACZNOŚĆ! Towarzysze, Towarzyszki i sympatycy P. P. S.! Zgłaszajcie się celem przeglądania list wyborczych w Sekretaryacie wyborczym, ul. Mickiewicza 23 (Związek kolejarzy) od godz. 16—20.

—•••—

Komunikaty.

× DO WSZYSTKICH KÓŁ MIEJSCOWYCH ZWIĄZKU ZAWODOWEGO KOLEJARZY DYREKCYI LWOWSKIEJ. Ponieważ niektórzy naczelnicy służbowi podpisują także prowizorycznym pracownikom deklaracye na pobór towarów tekstylnych na raty, oświadczamy, przeto, że otrzymaliśmy prawo ściągania rat przez Dyrekcyę Kolejową tylko dla pracowników dekretowych (definitywnych) i tylko takim możemy wydać towar na kredyt.

1377—5 „OKRĘGÓWKA"

Spoż. Spółdz. Prac. Kolej. we Lwowie.

× KOŁO ZABAWOWE KAFLARZY WE LWOWIE, urządza kurs tańców dla swych członków i gości. Wpisy przyjmuje codziennie w godzinach wieczornych w lokalu Stow. ul. Zielona l. 7, I. p. sekretarz koła. —4

× INSTYTUT TECHNOLOGICZNY rozpoczyna w przyszłym miesiącu nowy kurs szkoły samochodowej dla uczestników z średnim wykształceniem ewent. i z wykształceniem fachowem. Kurs odbywający się w godzinach wieczornych trwa cały rok szkolny i obejmuje obok części teoretycznej także ćwiczenia warsztatowe i praktyczną naukę jazdy. Informacye i zgłoszenia w biurze Instytutu technologicznego, Lwów, ul. Bourlarda 5. II. p. od godziny 9-tej do 2-giej.

Instytut technologiczny Izby handl. i przem.

× ROBOTNICY DZIENNI I DOZORCY DOMÓW W TARNOPOLU, odbędą we środę, w lokalu organizacyi piekarzy, ul. 3. Maja 10. Zgromadzenie. Na porządku dziennym sprawa założenia organizacyi, poprawa bytu i inne sprawy ważne.

„ŻYCIE". Posiedzenie Zarządu „Życia" odbędzie się 7. b. m. o godz. 7. wiecz. w lokalu przy ul. Sykstuskiej 21. II. p.

× TOWARZYSTWO EMERYTÓW PAŃSTWOWYCH, WDÓW I SIEROT urządza w sprawach doniosłej wagi zebranie członków w d. 8. b. m. (niedziela) godz. 11. przed południem w lokalu własnym przy ul. Pańskiej l. 11. I. p. O punktualne przybycie uprasza Wydział.

—•••—

Czy kupiłeś już markę wyborczą za 1000 mk?

Co się dzieje w Petersburgu.

Niedawno zamieściliśmy spostrzeżenia naocznego świadka o Moskwie, w której szumi życie, jak gdyby nigdy nie przeszła po niej fala głodu, nieszczęść i zbrodni.

Nie inaczej dzieje się obecnie w Petersburgu. W sztokholmskiej „Dagens Nyheter" opisuje E. P. Brusewicz swoje wrażenia z Petersburga, skąd właśnie wrócił. Sen, w który zapadła Rosya w r. 1920 — czytamy — rozwiał się. Petersburg i Moskwa ocknęły się. Życie i ruch. Auta i dorożki wszędzie. Wieczór przejeżdżam przez Newski Prospekt. Jakaż fala spacerujących i flirtujących kobiet i mężczyzn! Od bram kinoteatrów płynie powódź światła i gwar roześmianych głosów. Na ulicy Michajłowskiej opowiada łuk świateł elektrycznych, że hotel Europejski właśnie został odnowiony. Mam wrażenie, jak gdybym się cofnął życiem o pięć lat. Ten sam westybul, te same wspaniałe dywany, te same białe marmury, co dawniej.... Portyer zmienia mi uprzejmie szwedzkie korony na ruble. Jeden rubel — obecnie nazywa się to milion rubli — za 1 koronę szwedzką. Z lewej strony bar luksusowy, w którym tłoczą się przeważnie kupcy, dyskutujący skwapliwie nad tem jak w ciągu kilku godzin zrobić majątek. O pół piętra wyżej znajduje się lokal restauracyjny, jeden z najelegantszych świata, z grzmiącą orkiestrą i strzelającymi korkami szampana. A wyżej separatki. Śpiewający panowie i panie, gdzie dawniej urządzali orgie książęta rosyjscy.

Petersburg robi wrażenie pacyenta, który przeszedł ciężką operacyę i obecnie budzi się z długiego ogłuszenia, otwiera oczy i zaczyna się ruszać. Wraca życie i krew pulsuje szybciej z każdym dniem. Tak pełnych sklepów z pieczywem nie widziało się od czasu rewolucyi. Za 1 koronę (milion rubli) otrzymuje w cukierniach na Newskim parę szklanek ciepłego mleka lub herbaty i tyle bułeczek, ile pragnę spożyć. Za obiad z trzech dań, pierwszorzędny w Grand-hotelu płacę 5 i pół koron szwedzkich, w skromniejszych restauracyach milion rubli (1 kor. szwedzka).

Płace wahają się od 50 do 250 kor. (czyli 50 do 250 milionów rubli) miesięcznie dla kobiet, mężczyźni otrzymują od 60 do 500 kor. szw. Płace „szefów" wynoszą czasami do 5.000 kor. czyli 5 miliardów rubli!

Potrzeby Rosyan są nad wyraz skromne, dlatego trudno się dziwić, że z każdego oblicza tryska radość, iż żyć można nanowo. Pierzchła gdzieś dawniejsza trwoga. Krytykuje się zupełnie otwarcie to i owo, ale mówi się, że rewolucya minęła a teraz jest „Nepo" (nowa polityka ekonomiczna). Niewątpliwej poprawy stosunków ekonomicznych nie odczuwają jednakowo wszystkie warstwy społeczne. Największe zyski ciągną (jak wszędzie) spekulanci. Prywatne giełdy spekulacyjne rozsiadły się po mieście w ilości pół tuzina. Nie ulega wątpliwości, że spekulacya nie miała nigdy lepszych szans, niż obecnie.

Ale też rozrzuca pieniądze bez rachunku. W pałacu „Splendid" przegrywają ludzie wszystko, co zarobili. Zbytek w tym przybytku nie da się wprost opisać. Winda obszerna jak pokój poprowadzi gościa na najwyższe piętro, gdzie są sale do gry w karty. (Na innych piętrach znajdują się sale bilardowe, restauracyjne, koncertowe i t. d.). Murzyn odbiera gościowi kapelusz, a wygalonowany służący wskazuje drogę. W kilku wielkich salach siedzą kobiety i mężczyźni z „nowego towarzystwa" i grają. Najmniejsza stawka wynosi 20 milionów. Paczki miliardów (złożone z banknotów po 10 milionów) przesuwają się bez zażenowania między grającymi. W ten sposób przegrywają lub wygrywają całe majątki, podczas gdy miliony ludzi odmawiać sobie muszą najprostszych potrzeb. Bufet z jednej strony sali pokryty najwyszukańszymi delikatesami: kawior, ostrygi, winogrona, szampan.

Wskrzeszony Petersburg!

Błędne koło drożyzny.

Przedwczoraj pewna baba na Rynku żądała zawrotną cenę za kupkę marchwi od pewnego porucznika. Interesowany udał się do Miejskiego urzędu targowego i prosił o interwencyę.

Gdy urzędnik Magistratu począł mitygować paskarkę ta odrzekła „gdy będziecie nas dusić, to całkiem do Lwowa nie będziemy dowozić wiktuałów — poseł Bryl „kazał" nam brać ile chcemy".

Widać niepoczytalna agitacya na wsi babom głowy pozawracała.

Wojewoda krakowski polecił w myśl ustawy przemysłowej ceny maksymalne ustanawiać w Krakowie i ścigać za ich przekroczenia przekupniów i chłopów.

Pan Grabowski we Lwowie natomiast wobec paskarstwa siedzi bezczynnie wraz ze swemi referentami i czuwa, aby paskarzom „krzywda" się nie stała.

Warszawa protestuje wywóz jaj.

Onegdaj Starostwo lwowskie zakwestyonowało 10 wagonów jaj, które spółka geszefciarzy z Borszczowa chciała wywieść na zachód. Paskarze ci nie mieli żadnych dokumentów na wywóz jaj, ani też na handel. Tłumaczyli się oni, że zezwolenia pozostawili w domu i t. p. Prosili więc o 24 godzin zwłoki w celu dostarczenia potrzebnych dokumentów. Samolotem udali się do Warszawy i tu naturalnie otrzymali w ministerstwach wszelkie potrzebne dokumenty na wywóz zakwestyonowanych jaj zagranicę.

Niejaki Szenker był mniej domyślny, czy zręczny, gdyż nie umiał się „wykręcić" od konfiskaty swego wagonu. Część tych jaj sprzedano we Lwowie, część zaś w powiecie lwowskim.

Zamachy samobójcze.

W realności przy ul. Kochanowskiego pod l. 102. mieszkał Mieczysław Czechowski. Przed tygodniem opuścił on posadę buchaltera w Banku Rolniczym, a przed paru dniami teść jego Włodzimierz Halski z Krakowa, przyjechał i zabrał ze sobą swą córkę, żonę Czechowskiego. Widocznie złamany temi przejściami wymieniony wczoraj zrana udał się do pokoju Jana Plenera, którego był sublokatorem, położył się na łóżko i strzałem w skroń odebrał sobie życie. Po stwierdzeniu śmierci przez lekarza dr. Niemenlowskiego zwłoki denata zabrano do Zakładu medycyny sądowej.

Powodem niepowodzeń w życiu Czechowskiego było nadmierne używanie alkoholu przez desperata.

Kazimiera N., upośledzona umysłowo, zamieszkała przy ul. Kętrzyńskiego wczoraj popołudniu w zamiarze samobójczym skoczyła z pierwszego piętra na chodnik. Zawezwane Pogotowie ratunkowe stwierdziło u wymienionej ciężkie obrażenia na piersi i nogach. Odwieziono ją do szpitala. Desperatka podała, że chciała odebrać sobie życie z tego powodu, iż matka jej wysyłała ją na żebry.

Z sali rozpraw.

WIEJSKA PROWODYRKA PRZED SĄDEM.

Przed sądem przysięgłych odpowiadała wczoraj Olena Iwasij gospodyni z Kamionki Krzywe, oskarżona o zbrodnię zaburzenia publicznego spokoju. Wojowniczej tej kobiecinie nie podobało się zarządzenie spisu ludności. Sprawa przedstawia się następująco:

2. października 1921 przybyli do Kamionki Krzywego trzej komisarze spisowi i po nabożeństwie starali się zebranej przed cerkwią ludności przedstawić cel konskrypcyi. Wówczas oskarżona nastraszyła zebranych, że komisarze chcą przywrócić „pańszczyznu i wsich perebyty na Polakiw". Łżąc przytem komisarzy, podburzyła przeciwko nim ludność, tak, iż byli zmuszeni schronić się na plebanię. Obałamuceni chłopi pozrywali z domów numery oryentacyjne i pouciekali do lasów. Dopiero sprowadzone po kilku dniach wojsko zrobiło we wsi porządek i spis przeprowadzono.

Rozprawie przewodniczył r. Niewiadomski, oskarżał prokurator Landau.

Przesłuchano 7 świadków, między nimi komisarzy spisowych i komendanta miejscowego posterunku policyi.

Ławie przysięgłych postawiono dwa pytania, z których jedno potwierdzono. Oskarżoną uznano winną nakłaniania do nieposłuszeństwa zarządzeniom władz publicznych i skazano na 6 miesięcy więzienia. W sprawie przyjęcia wyroku zastrzegła sobie 3 dni do namysłu.

FAŁSZERZE PRZEKAZÓW POCZTOWYCH.

Trybunał orzekający pod przew. r. Narolskiego rozpatrywał wczoraj rozprawę przeciw J. Brzezinie, J. Hajdzie, Ar. Woźnemu, pomocnikom woźnych pocztowych i Wolfowi Finklerowi handlarzowi.

Brzezina i Hajda wykradali przekazy pocztowe i po sfałszowaniu podpisów pobierali na nie pieniądze; ponadto popełnili szereg kradzieży. Skradzione przedmioty kupował od Hajdy osk. Finkler.

Po przesłuchaniu 18 świadków trybunał uwolnił F. Woźnego od winy i kary, a skazał Jana Brzezinę na 10 miesięcy więzienia, Jana Hajdę na 1 rok ciężkiego więzienia, Wolfa Finklera na 3 miesiące więzienia.

WYROK W PROCESIE ŻUROWSKIEGO.

Rozprawa przeciw M. Żurowskiemu i S. Rusinowi zakończyła się 5. b. m. o godz. 11-tej w nocy. Po przesłuchaniu reszty świadków, zadano sędziom przysięgłym 21 pytań.

Sędziowie przysięgli większością głosów zatwierdzili 18 pytań i uznali obu oskarżonych winnymi zbrodni rabunku i kradzieży, natomiast zaprzeczyli pytaniu co do morderstwa i podpalenia Altmanów.

Na tej podstawie trybunał zasądził Żurowskiego na $7\frac{1}{2}$ lat ciężkiego obostrzonego więzienia, zaś Rusina na 4 lata takież więzienia.

Stosując ustawę amnestyjną obniżono Żurowskiemu karę o 10 miesięcy.

Żurowski wyrok przyjął, Rusin zastrzegł sobie 3 dni do namysłu.

Skarga i kara.

W policyi oskarżono kilka przekupek za wykupywanie artykułów spożywczych przed południem. Między innymi pociągnięto do odpowiedzialności i Mikołaja Marcinkiewicza z Rynku, który od chłopa wykupywał ziemniaki po 70 marek za kilo, to jest płacił o 10 marek więcej jak opiewa cena wytyczna.

Pewna pani kupiła po paskarskiej cenie w firmie „Maison Chic" przy ul. Sykstuskiej l. 1. suknię, która jak spostrzegła w domu była splamiona. W sklepie nie chciano sukni tej wymieniać ani zwrócić pieniędzy. Wysłany urzędnik Magistratu stwierdził, że brak było cen na wystawie i cennika w tym sklepie. Wobec tego skazano doraźnie właściciela sklepu na 50.000 Mp. lub 10 dni aresztu.

Licznych paskarzy ukaranych mniejszemi karami trudno tu jednak wymienić.

Niemcy projektują ustawę o traceniu nieuleczalnych.

„Deutsche Strafrechtszeitung" zamieszcza projekt ustawy radcy Borchardta z Lignicy o możności tracenia nieuleczalnych umysłowo chorych. Najważniejsze postanowienia brzmią: Zabijanie nieuleczalnych umysłowo chorych nie podlega karze, jeżeli zostało dokonane wedle przepisów tego prawa. Stracenie może być dokonane tylko na wniosek: prawnych zastępców, rodziców, rodzeństwa, względnie zarząd instytucyi dobroczynnych. Lekarz okręgowy jest obowiązany dokonać stracenia na żądanie wnioskodawcy (wniosek zatwierdzają sądy wyższe). Stracenie ma być bezbolesne.

W uzasadnieniu jest powiedziane: Wedle statystyki na 10.000 mieszkańców państwa niemieckiego 13,9 umysłowo upośledzonych, to znaczy na 60 milionów mieszkańców 83.400. Borchardt oblicza, że dzięki fałszywemu poczuciu humanitarnemu państwo niemieckie wydaje 115 milionów rocznie na utrzymanie idyotów, którzy świata są tylko ciężarem.

Pytanie tylko, czy lekarze zechcieliby być katami, gdyby prawo takie zostało uchwalone. — Oczywiście, że byłoby tu pole do zbrodni i nadużyć tych, którzy chcieliby się pozbyć niewygodnych członków rodziny.

Zgromadzenie w Bolechowie.

W niedzielę odbyło się tutaj zgromadzenie przedwyborcze w rynku. Mimo niepogody, na zgromadzeniu zjawiło się dużo ludzi, szczególnie tłumnie przybyli robotnicy. Zwracała uwagę obecność wielkiej liczby kobiet.

Wyczerpujący referat o sytuacyi wyborczej o wysiłkach reakcyi w kierunku opanowania rządów w Polsce wygłosił tow. Cywiński z Borysławia. Polska Partya Socyalistyczna i klub posłów socyalistycznych w sejmie skutecznie tym zakusom się przeciwstawiał. Socyaliści zdołali reakcyi wydrzeć niejedno prawo korzystne dla robotników.

Tow. Gierot z Borysławia przemawiał w języku ukraińskim i polskim. Podkreślił zasługi partyi naszej i klubu posłów socyalistycznych.

Przemówienia te spotkały się z ogromnem uznaniem zgromadzonych.

W końcu tow. Blaszko poddał pod głosowanie rezolucyę wzywającą do agitacyi za listą socyalistyczną, co jednogłośnie uchwalono.

Przewodniczący zapowiedział równocześnie, że w przyszłą niedzielę odbędzie się zgromadzenie ludowe, na które już dziś zaprasza towarzyszów robotników i całą inteligencyę pracującą i wszystkich tych, w których interesie jest, aby przyszły sejm był demokratyczny, a nie paskarsko piastowski.

—•••—

Z opery.

TRAVIATA" — DEBIUT Dr. JANINY FRENKLOWNY W ROLI VIOLETTY 4/X. 1922

Prof. Zofia Kozłowska zasila nieustannie sceny polskie doskonałemi siłami operowemi. Przed kilku tygodniami śpiewała na audycyi w Warszawie jej uczenica p. Marya Kałuska i w tej chwili została zaangażowaną (bez debiutu nawet) na stałe do opery warszawskiej. Jeżeli uprzytomnimy sobie wysoki poziom opery warszawskiej — pojmiemy, jak wielki sukces odniosła ta śpiewaczka.

We Lwowie wystąpiła wczoraj nowa uczenica prof. Kozłowskiej p. Janina Frenklówna, która obok doktoratu filozofii — posiada bardzo ładny głos, oraz dużo talentu muzycznego i scenicznego. Partyę Violetty odśpiewała p. Frenklówna głosowo i muzycznie bardzo dobrze, głos brzmiał miękko i czysto, koloratura wychodziła swobodnie i pewnie, co świadczy o dobrej technice i należytem wypracowaniu instrumentu głosowego. Nadto nie zauważyłem u śpiewaczki żadnego zmęczenia, świeżość głosu została zachowaną mimo, iż był to pierwszy jej występ w pełnym zespole operowym, a wiadomo, że występ publiczny wyprowadza z równowagi nawet najsilniejszego człowieka. Pod względem scenicznym sprawiła p. Frenklówna miłą niespodziankę gdyż gra jej sceniczna była najzupełniej poprawna i zbliżała się raczej do gry oswojonej już ze sceną artystki niż debiutantki. Wygląd zewnętrzny ujmujący, a nawet efektowny, oraz piękne kostyumy dopełniały wdzięcznej całości.

W obsadzie innych partyi nie było zmiany, jakkolwiek przydałaby się niejednokrotnie.

Jak dyrygował p. Lehrer, nie potrzebuję szeroko się rozpisywać, gdyż wiadomo, że muzyk ten opracowuje każdą rzecz w najdrobniejszych szczegółach.

Władysław Gołębiowski.

—•••—

Z ruchu robotniczego.

§ BACZNOŚĆ ELEKTROMONTERZY! Z dniem dzisiejszym wybuchł strejk elektromonterów we Lwowie. Przestrzega się elektromonterów przed przyjazdem do Lwowa i przyjmowaniem tu pracy. **Sekcya elektromonterów.**

§ STREJK KRAWIECKI W BORYSŁAWIU. Blisko cztery tygodnie trwa już strejk robotników krawieckich w Borysławiu, spowodowany przez tutejszych majstrów. Kilkakrotnie zwoływane pertraktacye nie doprowadziły do skutku, gdyż pracodawcy podjęli ofenzywę w tym celu, by robotników (którzy po największej części są żonaci) wygłodzić i tem samem będą zmuszeni powrócić do pracy. Że marzenia te zawodzą, wystarczy fakt, że robotnicy dotychczas solidarnie bronią swych atakowanych pozycyi.

Przed trzema miesiącami zawarto umowę bieżącą na podstawie regulacyi co miesiąca płac naftowców. W pierwszym miesiącu majstrowie przyjęli to bardzo przychylnie, motywując tem, że nareszcie strejki się skończą i regulacya płac na tej podstawie jest najidealniejsza, gdyż chodzi to tylko o 9 i pł proc.. Gdy zaś w następnym miesiącu komisya cennikowa żądała 32 proc., majstrowie w brutalny sposób, pomimo wzrostu drożyzny o 50 i więcej procent, odrzucili słuszne żądania robotników i spowodowali strejk.

Warto podnieść przy tej sposobności postępowanie jednego majstra eks-socyalisty Friedlanda, który dotychczas tylko na socyalistyczną strunę śpiewał i pod tym płaszczykiem przyjął sobie do roboty jakiegoś warchoła, który od dawna po różnych miejscowościach zdobył sobie opinię, jako stały strejkbrecher i szkodnik spraw robotniczych. Sprawa Friedlanda z powyższym wyrzutkiem już przed 6 miesiącami dała się we znaki robotnikom zajętym w tej firmie. Jednakowoż uchwała sądu rozjemczego zmuszony był p. F. go oddalić; nie mogąc jednak zadość uczynić swej satysfakcyi, ponownie go przyjął pod płaszczykiem chałupnika co zmusiło zorganizowanych robotników zaprzestać pracę. Przestrzegamy robotników krawieckich, aby omijali Borysław aż do odwołania. **Robotnik krawiecki.**

§ ZGROMADZENIE RĘBACZY, odbędzie się w niedzielę o godz. 11. przedpoł. w stow. „Praca", Rynek 8. Sprawy bardzo ważne.

§ ZGROMADZENIE DOZORCÓW DOMÓW, odbędzie się w niedzielę o godz. 4. popoł. w stow. „Praca". Dozorcy jawcie się jak najliczniej.

§ STREJK ROBOTNIKÓW I ROBOTNIC INTROLIGATORSKICH trwa dalej. W strejku stoi jeszcze 220 osób. Do tej pory zawarły umowę firmy: Gratia, Szewczenka i Stauropigia, t. j. 50 robotn. poszło do pracy, otrzymując podwyżkę 30 proc. Jedna firma Edward Zimny przy ul. Szajnochy l. 2, zatrudnia część personalu zbałamuconego i nie trzymając się cennika, pracuje pod nadzorem policyi. Wymieniony pan wezwał dnia 6. października cały aparat policyjny. Przewodniczącego organizacyi wezwano do policyi, a kiedy powrócił do domu, to aż dwóch wywiadowców na niego czekało w celu ściągnięcia zeznań. Przy tej sposobności apelujemy do pp. Inspektora pracy, fizyka miejskiego i biura przemysłowego, aby zechcieli pójść i obejrzeć ten lokal, czy ta nora nadaje się na pracownię introligatorską, czy też na fabrykę kalek. Również wzywamy robotników i robotnice introligatorskie, aby omijali tę firmę.

—•••—

Różne.

RĘKOPIS „FAUSTA" DO SPRZEDANIA. Wśród okazów wystawy niemieckiej, urządzonej w Lyonie 1914 r., które zostały zasekwestrowane po wybuchu wojny i mają być sprzedane przez licytacyę w przyszłym miesiącu, odnaleziono jak donosi „Gaulois" oryginalny rękopis „Fausta" Goethego. Cenny ten manuskrypt ma również pójść na licytacyę, a „Gaulois" przypuszcza, że znajdzie się może w Niemczech dosyć pieniędzy, by odkupić rękopis nieśmiertelnego arcydzieła. W prasie niemieckiej wiadomość powyższa wywołała wielkie oburzenie. Odzywają się głosy, że w przyszłości trzeba będzie być bardzo ostrożnym z wysyłaniem do Francyi eksponatów, skoro są sprzedawane przez przetarg publiczny.

DOPUSZCZENIE ADWOKATÓW DO PROCESÓW W CAŁEJ POLSCE. Sąd Najwyższy rozpoznawał niedawno odezwę ministra sprawiedliwości z wnioskiem o wydanie opinii, czy adwokaci mający siedzibę w jednej dzielnicy, mogą być dopuszczani jako pełnomocnicy w sprawach karnych i cywilnych w innej dzielnicy. Po wysłuchaniu sprawozdań wyznaczonych w tej sprawie referentów, Sąd Najwyższy uznał dopuszczenie adwokatów, mających siedzibę w jednej dzielnicy do występowania w roli pełnomocników lub obrońców stron w sprawach cywilnych i karnych, toczących się w innej dzielnicy naszego państwa, jednakże z wyjątkiem ziem polskich b. zaboru pruskiego.

KURS DOLARA W ROSYI. Na wolnym rynku w Moskwie kurs dolara już z końcem sierpnia wynosił 3 miliony 700 tysięcy rubli.

—•••—

Małopolski Zakład Odzieży

POLECA NA SEZON JESIENNY i ZIMOWY: 1390-

WYROBY Z WŁASNEJ FABRYKI KONFEKCYJNEJ, JAKO TO: **PALTA ZIMOWE i RAGLANY.**

KURTKI ZIMOWE męskie, oraz studenckie, **BUNDY LODENOWE.**
UBRANIA MĘSKIE i **CHŁOPIĘCE** oraz **UBRANIA ROBOTNICZE** i t. p.

Miejsce sprzedaży:

DOM TOWAROWY WŁASNY, LWÓW, SZPITALNA Nr. 1. (róg Kazimierzowskiej), Szatnia w parterze od frontu.
Filja: Lwów, ul. Jagiellońska 1. 20, parter. Sprzedaż detajliczna i hurtowna dla konsumów, Kółek rolniczych, kooperatyw i t. p.

OGŁOSZENIA.

Szewskich Robotników

pierwszej i drugiej klasy poszukuję, płacę 400 Mk. za godzinę, na sztuki wedle umowy, wikt dobry, liczę 1.000 Mk. dziennie. Reflektuję tylko na zdolnych i posniesznych. Praca stała. Zgłoszenia listowne **Antoni Kecht. Borysław.** 1391

SIATKI DRUCIANE dla ogrodzeń, domostw, will. ogrodów, placów tennisowych ochronne dla fabryk, na okratowania okien poleca najtanjej **fabryka „DRUT“ Lwow—Zamarstynów**, Króla Jana III 5 39

FABRYKA J. A Baczewski w Zniesieniu koło Lwowa poszukuje robotnic do fabryki likierów, i kobiet do mycia flaszek 1320

WOLNE MIESZKANIE bardzo korzystnie może odnająć ten, kto się zgłosi do Biura Asnyka 8.

PANNA po maturze sem. poszukuje lekcyi. Zgłoszenia pod „Zdolna“ do Administracyi.

Najlepsze oleje maszynowe dostarcza
HIL. BADIAN, Lwów, Janowska 24.

Szpunty do beczek żelaznych poleca
HIL. BADIAN, Lwów, Janowska 24.

ORYGINALNE VACUUM OIL 37
OLIWĘ AUTOMOBILOWĄ poleca:
HIL BADIAN. Lwów, Janowska 24.

Dr. med. WŁADYSŁAW GOLDMAN
ordynuje ulica Wołyńska 1. 5
(naprzeciw rogatki Żółkiewskiej). 12

Specyalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. N. Goldstein
były elew. Kliniki wiedeńskiej i berlińskiej
ord. dla kobiet od 10—12, dla mężczyzn od 3—5,
16 w niedzielę i święta od 9—12 Kraszewskiego 3

Dr. ALEKSANDER ROSENBERG
ordynuje w chorobach kobiecych i położniczych
Sykstuska 2. 15—

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. J. MUND b. Sek. szpit. wied. i lwow. ordyn. 8—9, 12—1, 3—6
34 Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy **specyalista** 44
Dr. FRISCH ulica Wałowa 11.

STAMPILIE kauczukowe i metalowe wykonuje najtaniej
Rytownik I. Goldgeier Lwów, Sykstuska 17. 1172

Okazyjnie!

Z POWODU WYSTAWIENIA ELEKTROWNI
sprzeda
KRAJOWE PRZEDSIĘBIORSTWO PO NISKICH CENACH
8 kotłów parowych
w dobrym stanie, ustawianych w latach 1905-1907, także pojedynczo.

Kotły te były w ruchu do końca września b. r. są wszystkie tego samego systemu bateryjnego, o powierzchni ogrzewalnej 100 m² 1° atm. ciśnienia z przegrzewaczem. Pochodzą z „Erste Brünner Maschinenfabrik“ i Witkowickiej huty żelaznej.
Tylko poważni reflektanci zechcą się zwrócić o bliższe informacje przez administrację pod „BATERJA“. 25



Inserujcie w Dzienniku Ludowym.

BATERJE ELEKTR.

MIHAGOLD z dwumiesięczna gwarancją poleca tylko hurtownie
Dom Exp.-Handlowy **Michał Hackel**
Lwów, Kazimierzowska 4.

Rok założenia 1881.
Alojzy Hübner
Lwów, Rynek 38
1242 *poleca*
:: farby, oliwy, :: :: wyroby :: :: artykuły ::
smary, benzynę, szczotkarskie gospodarcze.

100.000 Mp. NAGRODY
kto wskaże złodzieja i spowoduje zwrot skradzionych w nocy 5 na 6 bm. w garażu przedmiotów: duży futerał skórzany na budę 2 dętki gumowe, magnet i gazownik.
29 **PION — LWOWSKA 48. — Tel. 476.**

TYGLE GRAFITOWE
do TOPIENIA METALI
poleca Handel żelaza
M. KIERSKI Lwów, Pasaż Mikolasza FILIA Tarnopol. Hotel Punczerta.

„GRAFIKA“ Marek Seide
LWÓW, UL. KOLLĄTAJA 5 (w podwórzu)
1361 posiada zawsze na składzie:
PAPIERY WSZELKIEGO RODZAJU i FORMATU.
PRZYBORY DRUKARSKIE: Rygały, szufle, wierszowniki i t. p.
MASZYNY DRUKARSKIE, masy do wałków, farby drukarskie i t. p.
Zastępstwo na Polskę odlewni czcionek i linii mosiężnych POPELBAUMA we WIEDNIU.
Zastępstwo na wschodnią Małopolskę fabryki przyborów drukarskich T. Kaldyka i Ska w Poznaniu

NAJLEPSZE OBUWIE
H. TENDLER
UL. KILIŃSKIEGO 1 1368
obok Kawiarni Wiedeńskiej.

TABLICE lane i malowane wykonuje najtaniej
rytownik **I. Goldgeier** Lwów, Sykstuska 17. 1361

Stampilie wyborcze!
dla związków zawodowych wykonuje w przeciągu kilku godzin najtaniej fabryka stampil **D. Weiss** Lwów, Sykstuska 13. kauczukowych. 1368

MARKI pocztowe do kolekcji, polskie, zagraniczne, zbiory, zapasy kupuje
1322 **Eug. A. SZCZERBAN**
Lwów, ul. Wronowska 10.

Zastępca naczelnego redakt. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREK. — Drukiem Artura Goldmana we Lwowie, ul. Sykstuska 19, tel. nr. 874.